

Sygn. akt IV KK 341/20

POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 października 2020 r.,

w sprawie **J. S.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w G. Ośrodek Zamiejscowy w R.

z dnia 30 stycznia 2020 r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 21 maja 2019 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2. obciążyć oskarżyciela posiłkowego N. Sp. z o.o. w O.
kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w R., wyrokiem z dnia 21 maja 2019 r. III K (...), uniewinnił oskarżonego J. S. od zarzucanego mu czynu, polegającego na tym, że działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą w okresie od początku czerwca 2008 r. do końca lipca 2008 r. w R., w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, miał doprowadzić pokrzywdzonego N. Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o łącznej wartości 28 033,90 zł, w ten sposób, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w postaci firmy PPHU Y. z siedzibą w R., zakupili towar na podstawie faktur VAT, nie mając możliwości oraz woli wywiązania się z

zaciągniętego zobowiązania finansowego, działając tym samym na szkodę N. Sp. z o.o.

Apelacje od powyższego wyroku wniósł oskarżyciel posiłkowy, zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, a to:

1. art. 410 k.p.k., art. 167 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. wobec: a) częściowego pominięcia dowodów w postaci zeznań świadka J. M., P. H., K. S., a nawet twierdzeń samego oskarżonego, które to dowody w sposób niepozostawiający wątpliwości potwierdziły, że J. S. w momencie zaciągania zobowiązania wobec pokrzywdzonego miał pełną świadomość bardzo ciężkiej sytuacji finansowej prowadzonej przez siebie firmy oraz braku możliwości zaspokojenia roszczeń N. Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w O. w określonym, a nawet jakimkolwiek realnym terminie, wprowadzając pokrzywdzonego w błąd i usuwając następnie majątek firmy, mając jednocześnie pierwotny bezpośredni zamiar doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, b) dowolnej oceny dowodów, polegającej na ustaleniu braku bezpośredniego zamiaru popełnienia przestępstwa przez oskarżonego, działającego wspólnie i w porozumieniu z drugą ustaloną osobą, którzy zaciągając zobowiązanie wobec pokrzywdzonego, nie mieli jakiejkolwiek możliwości jego zaspokojenia, nie tylko w uzgodnionym pomiędzy stronami terminie, dążąc jednocześnie do realizacji kolejnych zamówień;
2. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. poprzez ich błędne zastosowanie z uwagi na: a) przeprowadzenie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny w szczególności w postaci dania waloru wiarygodności zeznaniom świadka K. S., będącej osobą zainteresowaną rozstrzygnięciem, jako współoskarżona, przy jednoczesnym dezawuowaniu zeznań J. M., jako przedstawiciela pokrzywdzonego oraz częściowym pominięciu zeznań P. H. w zakresie okoliczności potwierdzających zarzut objęty aktem oskarżenia; b) dowolne przyjęcie, iż w sprawie istnieją jakiekolwiek niedające się usunąć wątpliwości dotyczące zachowania oskarżonego i jego żony w zakresie zarzucanego im czynu oraz zamiaru popełnienia przestępstwa, pomimo potwierdzenia świadomego zaciągania

zobowiązań przekraczających możliwości finansowe firmy oskarżonych w kontekście poziomu wymagalnych zobowiązań, a także błędnej oceny wiarygodności przyjętej przez oskarżonych linii obrony, która sprowadzała się do głośłownego zaprzeczenia zamiaru oszustwa, bez wskazania przyczyn zaniechania dokonania spłaty jakiegokolwiek części należności wobec pokrzywdzonego, przy jednoczesnym regulowaniu zobowiązań wobec innych osób;

3. art. 193 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. wobec zaniechania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości na okoliczność momentu utraty płynności finansowej przez firmę oskarżonego, a także racjonalności działań gospodarczych J. S. i współoskarżonej K. S., polegających na przeniesieniu parku maszynowego do firmy K. S. z jednoczesnym ich dalszym użytkowaniem;
4. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. wobec braku wystarczającego uzasadnienia podstawy faktycznej orzeczenia, a zwłaszcza przyczyn częściowego pominięcia zeznań J. M. oraz P. H., pełnej dokumentacji finansowo księgowej firmy oskarżonego i spółek kapitałowych założonych przez oskarżonego i żonę, dokumentacji zawartej w aktach postępowania sądowego i egzekucyjnego wskazujących na brak możliwości terminowej spłaty zobowiązania wobec bardzo złej kondycji finansowej firmy oskarżonego.

Skarżący podniósł także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Mając na względzie wskazane uchybienia, wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z dnia 30 stycznia 2020 r., V Ka (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony w całości, kasacją oskarżyciela posiłkowego. Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na oparciu rozstrzygnięcia jedynie na podstawie częściowego i wybiórczego materiału

dowodowego z pominięciem zarzutów apelacyjnych, bez uwzględnienia źródeł dowodowych w postaci zeznań świadków, potwierdzających odpowiedzialność oskarżonego za zarzucany mu czyn, pomimo tego, że Sąd odwoławczy jest zobligowany do rozpoznania całokształtu zebranego materiału w sprawie, a w przypadku pojawienia się konkurencyjnych względem siebie źródeł dowodowych, nie może dokonać pominięcia części z nich przyjmując, że w sprawie zachodzą wątpliwości, które są rozstrzygane na korzyść oskarżonego, natomiast po stronie Sądu powstaje obowiązek konfrontacji tych dowodów i zbadania rozbieżności celem pełnego ustalenia stanu faktycznego sprawy;

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie, a polegające na zaniechaniu rozpoznania zarzutu apelacyjnego i nienadaniu jakiegokolwiek znaczenia faktowi zaniechania przeprowadzenia przed Sądem pierwszej instancji dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, po zgromadzeniu pełnej dokumentacji finansowo-księgowej na okoliczność sytuacji finansowej firmy oskarżonego, terminu powstania niewypłacalności oraz jej wpływu na sytuację wierzycieli oskarżonego, a także racjonalności podejmowanych działań gospodarczych przez J. S. i jego żonę K. S., co mogło doprowadzić do potwierdzenia pierwotnego zamiaru popełnienia przestępstwa, również wobec działań następnych oskarżonego, polegających na przeniesieniu m.in. parku maszynowego do firmy K. S. z jednoczesnym ich dalszym użytkowaniem;
3. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez jego błędne zastosowanie, a polegające na niewyjaśnieniu, jakie dowody świadczące o niepopelnieniu zarzucanego oskarżonemu czynu nie korespondują z pozostałymi zalegającymi w sprawie dowodami, zwłaszcza pozostają w opozycji do kategoriycznych zeznań świadków P. H., J. M., czy nawet K. S. przyczyn nienadania znaczenia zaniechania zbadania i przeprowadzenia dowodu z dokumentacji komorniczej oskarżonego, dokumentacji Sądu

Gospodarczego oraz zaniechanie wskazania przyczyn nienadania znaczenia braku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego i braku rozpoznania zarzutu apelacyjnego w tym zakresie, a ponadto wobec zaniechania prawidłowego wyjaśnienia podstawy dokonanej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań świadków, podobnie podstawy prawnej orzeczenia wraz z jej uzasadnieniem, która uniemożliwia merytoryczną polemikę;

4. rażące naruszenie prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 5 § 2 w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art 193 § 1 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przedwczesnym rozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego wszelkich wątpliwości, które były możliwe do wyjaśnienia, przy prawidłowym zebraniu materiału dowodowego, a w szczególności w zakresie kwestii wymagających wiadomości specjalnych, w wyniku czego Sądy obu instancji dokonały błędnej oceny całości okoliczności faktycznych, dotyczących działań oskarżonego, podejmowanych wspólnie i w porozumieniu z żoną, opierając się jedynie na fragmentarycznym wycinku materiału dowodowego w sprawie, a także pobieżnej ocenie, czy podejmowane przez oskarżonego działania mieściły się w granicach norm prawnych, bądź nie wymagały całościowego odniesienia się do nich i przeprowadzenia poprawnego, logicznego i spójnego rozumowania. Sąd odwoławczy dokonując oceny materiału dowodowego powielił jedynie błędne ustalenia Sądu pierwszej instancji, bez zgromadzenia i wzięcia pod uwagę całokształtu wnioskowanych dowodów w zakresie zarzutów podniesionych w apelacji, dodatkowo w sposób odpowiadający doświadczeniu życiowemu i prawidłowemu rozumowaniu;
5. rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia a to art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., a polegające na braku rozpoznania (opinia biegłego oraz dokumentacja finansowo - księgowa), względnie zaniechaniu poddania wszechstronnej i wnikliwej analizie zarzutów sformułowanych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, jak również wobec zaniechania ustosunkowania się do tych zarzutów w stopniu umożliwiającym analizę podstaw rozstrzygnięcia

zawartego w zaskarżonym wyroku, zwłaszcza przyczyn braku uzupełniania materiału dowodowego sprawy, głównie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, a także wobec błędnego sformułowania uzasadnienia wyroku, przez wskazanie, że apelacja wniesiona była przez obrońcę oskarżonego, na jego korzyść, w sytuacji gdy jedyna apelacja w sprawie pochodziła od oskarżyciela subsydiarnego (na niekorzyść oskarżonego), a które to uzasadnienie, także wobec jego lakoniczności, uniemożliwia merytoryczne odniesienie się do przedstawionych ustaleń Sądu odwoławczego również oceny, czy zawarte w nim wywody dotyczą przedmiotowej sprawy (głównie str. 1 uzasadnienia tj. stwierdzenia obrońca, na korzyść i w całości);

6. rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia a to art. 182 § 3 k.p.k. w zw. z art. 191 § 2 k.p.k. w zw. z 391 § 1 k.p.k. wobec nienadania jakiegokolwiek znaczenia przez Sąd odwoławczy okoliczności polegającej na czynieniu przez Sąd pierwszej instancji swych ustaleń na podstawie zeznań świadka (współoskarżonej) K. S., złożonych w postępowaniu przygotowawczym, prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w R. sygn. akt 2 Ds. (...), w sytuacji gdy wobec tego świadka, będącego współoskarżoną, toczy się przed Sądem Rejonowym w R. równoległe postępowanie karne o ten sam czyn, objęty tym samym aktem oskarżenia, wyłączone do odrębnego postępowania, a świadek w postępowaniu przygotowawczym nie został pouczony o prawie odmowy zeznań, a dodatkowo wobec zaniechania wezwania tego świadka na rozprawę.

Ponadto, na wypadek nie podzielenia zrzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, wpływających na sposób zgromadzenia materiału dowodowego w sprawie oraz ustalenie stanu faktycznego, skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 286 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię, a następnie niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że zachowanie J. S. nie zrealizowało znamion czynu zabronionego, w sytuacji gdy ze stanu faktycznego sprawy, wynika, że znamiona typu zostały zrealizowane.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego, a także wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Odpowiedź na kasację złożył prokurator, wnosząc o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację uznać należało za oczywiście bezzasadną i jako taką oddalić. Podniesione przez skarżącego argumenty nie zasługują na uwzględnienie. W istocie wszelkie zarzuty kasacji zmierzały do wykazania, że Sąd odwoławczy wadliwe podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie ustaleń faktycznych. Argumenty skarżącego odnoszą się do okoliczności przedmiotowych zdarzenia, które – w ocenie skarżącego – przesądzać mają o występowaniu po stronie oskarżonego zamiaru bezpośredniego. Sąd Najwyższy nie podziela takiej oceny, przychylając się do stanowiska Sądów obu instancji, wedle którego spór między skarżącym a oskarżonym ma charakter wyłącznie cywilnoprawny. Kasacja zawiera zatem przede wszystkim polemikę z ustaleniami faktycznymi, choć zarzuty nominalnie odnoszą się do naruszeń procedury. Jej treść jest w istotnym zakresie zbieżna z treścią apelacji, wniesionej w niniejszej sprawie. Lektura rozpoznanej kasacji, a w szczególności zarzutów dotyczących obrazy przepisów mających zastosowanie do postępowania w pierwszej instancji, uzasadnia przypomnienie tego, co wydaje się być oczywistym, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, kierowanym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, służącym eliminacji z obrotu prawnego prawomocnych orzeczeń dotkniętych wadami o charakterze bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub naruszeniem prawa, ale tylko takim, które było rażące i mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Oznacza to, że kasacja nie jest środkiem mającym powtarzać kontrolę instancyjną. Weryfikacja prawidłowości przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów i trafności dokonanych ustaleń faktycznych leży w wyłącznej kompetencji sądu odwoławczego.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić trzeba, że kasacja jest niczym innym, jak próbą ponowienia kontroli ustaleń faktycznych, tym razem na poziomie

postępowania kasacyjnego. Podniesienie w kasacji zarzutu mającego wywołać taką kontrolę nie może być skuteczne, a skarżący nie może liczyć na prowadzenie przez Sąd Najwyższy merytorycznych rozważań w tym zakresie, gdyż byłoby to obejściem ustawowych ograniczeń kasacji.

Pierwszy z zarzutów podniesionych przez skarżącego dotyczył naruszenia art. 4 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., które polegać miało na oparciu rozstrzygnięcia jedynie na podstawie częściowego i wybiórczego materiału dowodowego z pominięciem zeznań świadków P. H. oraz J. M. Skarżący nie wskazał, w jaki sposób zarzucane uchybienie rzutowało na treść rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy nie podziela poglądu skarżącego. Sąd odwoławczy nie czyni, co do zasady, samodzielnych ustaleń faktycznych, a jedynie dokonuje oceny ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. W realiach niniejszej sprawy Sąd odwoławczy zweryfikował sposób oceny depozycji obu wskazanych świadków w sposób prawidłowy, dzielając ocenę dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. To, że ocena powyższa jest rozbieżna z oczekiwaniami skarżącego, nie oznacza, że podstawy wyroku nie stanowi całokształt ujawnionych okoliczności.

W dalszej kolejności skarżący podnosi, że Sąd odwoławczy nie rozpoznał zarzutu apelacyjnego o nienadaniu jakiegokolwiek znaczenia faktowi zaniechania przeprowadzenia przed Sądem pierwszej instancji dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości. Takie twierdzenie jest jednak sprzeczne z treścią uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, który odniósł się do powyższego zarzutu wskazując, że w realiach niniejszej sprawy nie było potrzeby, by w sprawie zasięgać opinii biegłego z zakresu księgowości. Sąd odwoławczy trafnie wskazał, że ustalenia biegłych z zakresu rachunkowości nie były konieczne dla stwierdzenia strony podmiotowej, z jaką działał oskarżony. Nawet, gdyby potwierdziły one stanowisko skarżącego, to i tak nie wpłynęłoby to na zmianę ustaleń w zakresie braku działania z zamiarem bezpośrednim. Także w tym zakresie Sąd Najwyższy nie dopatrzył się uchybienia przepisom procedury.

Trzeci z zarzutów tyczy naruszenia w postaci sporządzenia wadliwego, tj. niepełnego uzasadnienia wyroku. W tym zakresie zarzut cechuje się brakiem precyzji i dalece posuniętą niejasnością. Skarżący nie wskazuje w istocie, na czym polega uchybienie oraz jakie są jego konsekwencje dla rozstrzygnięcia. Odnosi się

do braku wskazania „dowodów niewinności”, podczas gdy mając na względzie, że proces karny zasadza się na domniemaniu niewinności ciężko w ogóle mówić o dowodach tego typu. Oczywiście, w realiach konkretnej sprawy mogą wystąpić dowody niweczące wprost wersję lansowaną przez oskarżyciela. Częściej jednak zgromadzone w sprawie dowody po prostu nie pozwolą na przełamanie domniemania niewinności w danym zakresie. Tak też było w tym przypadku. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd odwoławczy odniósł się do zarzutów związanych z oceną zeznań świadków P. H., J. M. oraz K. S., dzieląc w tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej instancji. Podobnie, Sąd odwoławczy kompleksowo uzasadnił, dlaczego poszerzanie postępowania dowodowego w kierunkach sugerowanych przez skarżącego zostało uznane za zbędne dla rozstrzygnięcia. Wskazano także, że utrata płynności finansowej była niezawiniona przez oskarżonego, miała charakter losowy, zaś sam oskarżony dążył do spłacenia zadłużenia. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego spełnia w tym zakresie stawiane mu wymagania wymogi.

Czwarty zarzut kasacji dotyczył naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art 193 § 1 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przedwczesnym rozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego wszelkich wątpliwości, które były możliwe do wyjaśnienia. Także ten zarzut uznać należy za nietrafny – w realiach niniejsze sprawy Sądy obu instancji w ogóle nie dopatrzyły się niedających się usunąć wątpliwości. Przy ustaleniach faktycznych w nie posłużono się domniemaniem *in dubio pro reo*, co wynika wprost z treści uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego. To, że skarżący twierdzi, że w sprawie można było przeprowadzić jeszcze szereg dowodów, nie ma w tej perspektywie znaczenia. Ich przeprowadzenie nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy podzielił zapatrywania Sądu pierwszej instancji, także w zakresie ustaleń dowodowych, dlatego – wbrew twierdzeniom skarżącego – nie był zobligowany o zaprezentowania w uzasadnieniu powtórnej, szczegółowej analizy materiału dowodowego. Sąd odwoławczy trafnie uznał, że ocena dowodów, przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji pozostaje w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego – żadna z okoliczności, wskazanych przez skarżącego nie może świadczyć o tym, że oskarżony w momencie swojego działania działał w

celu doprowadzenia skarżącego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W ocenie Sądu Najwyższego nie doszło w tym zakresie do uchybień procedurze.

Piąty zarzut tyczył się niepełnego rozpoznania apelacji. Także w tym zakresie kasacja została sporządzona w sposób chaotyczny, a treść zarzutu nie koresponduje z odnoszącym się doń fragmentem uzasadnienia. W istocie zawiera ono jedynie alternatywną interpretację materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie. Skarżący nie wskazał, na czym konkretnie polegać miałyby uchybienie art. 457 § 3 k.p.k. - dlaczego zdaniem skarżącego uzasadnienie wyroku Sądu nie zostało sporządzone prawidłowo. Skarżący opisał szeroko standard prawny obowiązujący w tym zakresie, ale nie powiązał go w żaden sposób z treścią wyroku, podejmując się jedynie polemiki z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, zaakceptowanymi przez Sąd odwoławczy. W ocenie Sądu Najwyższego nie doszło w tym zakresie do uchybień przepisom procedury - Sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji, choć nie podzielił zapatrywań skarżącego. Za uchybienie, które mogłoby stanowić skuteczny zarzut kasacyjny nie można uznać wskazywanej w kasacji omyłki zawartej formularzu uzasadnienia Sądu Okręgowego.

Szósty zarzut, podniesiony w kasacji, wskazywał na uchybienia związane z wykorzystaniem zeznań świadka K. S., złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Zdaniem skarżącego protokoły te nie mogły być wykorzystane, ze względu na brak pouczenia o prawie do odmowy składania zeznań. Choćby nawet formalnie doszło tu do naruszenia przepisów procedury, to – jak trafnie wskazał Sąd odwoławczy – uchybienie to nie miało żadnego wpływu na treść orzeczenia. Zeznania świadka pozostają zbieżne z ustaleniami poczynionymi na podstawie pozostałego materiału dowodowego. Na marginesie należy zwrócić uwagę, że uprawnienie do odmowy składania zeznań chroni interesy świadka, a w realiach niniejszej sprawy także – pośrednio – oskarżonego, będącego mężem świadka. Brak pouczenia w żaden sposób nie pogarszałby procesowej sytuacji skarżących. Zarzut – którego podniesienie w środku zaskarżenia wnoszonym na korzyść oskarżonego byłoby zrozumiałe – w realiach procesowych niniejszej sprawy nie zasługiwał na uwzględnienie.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia prawa materialnego, który w istocie także sprowadzał się do polemiki z ustaleniami dowodowymi. Odnoszący się doń fragment uzasadnienia dotyczy przede wszystkim kwestii oceny, czy określone okoliczności przedmiotowe zdarzenia można uznać za dowód działania z zamiarem bezpośrednim. Skarżący odnosi się wprost do wadliwego zastosowania przepisu bądź jego wykładni, ale stara się wykazać, że w realiach niniejszej sprawy oskarżony działał w celu realizacji znamion przedmiotowych. Sąd Najwyższy nie dopatrywał się w tym zakresie naruszenia prawa materialnego. Jakkolwiek ustalono, że po stronie skarżącego doszło do powstania szkody (okoliczność ta jest poza zakresem sporu) to nie istnieją podstawy dla przyjęcia, że wystąpił tu komplet znamion, warunkujących przypisania sprawstwa.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Najwyższy oddalił kasację, jako oczywiście bezzasadną. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.